

POSTANOWIENIE

27 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 27 maja 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.G.

przeciwko U. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 16 stycznia 2025 r., I AGa 424/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[J.T.]

UZASADNIENIE

Pozwana U. sp. z o.o. z siedzibą we W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, którym oddalono apelację skarżącej od wyroku Sądu pierwszej instancji wydanego w sprawie o zapłatę z powództwa M.G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała nieważność postępowania. Przedstawiła przy tym stanowisko z którego wynika, że w ocenie pozwanej w sprawie zrealizował się stan z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny dokonał „jedynie pozornego rozpoznania zarzutów apelacji”.

Zawarcie przesłanki nieważności postępowania w art. 398⁹ k.p.c. wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02).

Jednocześnie, mając na względzie okoliczność, że na etapie tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie tej skargi do rozpoznania nie jest konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji dotknięte było wadliwością określoną w art. 379 k.p.c. Konieczne jest jednak przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23).

Zastrzeżenia pozwanej nie świadczą o tym, by przed Sądem Apelacyjnym doszło do stanu nieważności postępowania. Rzekome „pozorne rozpoznanie zarzutów apelacji” – nawet gdyby do niego doszło – nie prowadzi bowiem do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Tego rodzaju działanie Sądu drugiej

instancji stanowiłoby o naruszeniu przepisów postępowania (oraz ewentualnie relewantnych norm prawa materialnego), jednak z natury rzeczy nie wpływałoby na istnienie po stronie apelującej możliwości obrony jej praw. Tym samym oczywiste jest, że w sprawie nie zrealizowała się przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.

Ubocznie należy również dodać, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie świadczy o tym, by apelacja pozwanej rozpoznana została jedynie „pozornie” czy choćby powierzchownie. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny zidentyfikował zarzuty skarżącej i odniósł się do nich, stwierdzając trafność części zarzutów oraz częściowo podważając stanowisko Sądu Okręgowego – lecz bez skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała oczywistą zasadność skargi. Podniosła przy tym dwa wątki argumentacji, z których pierwszy dotyczył „błędnego zastosowania” normy wynikającej z art. 471 k.c., a drugi sprowadzał się do zakwestionowania niezastosowania przez Sąd Apelacyjny normy z art. 472 k.c. Zdaniem pozwanej Sąd ten przyjął bowiem model odpowiedzialności pozwanej (jako dłużnika) za szkodę wynikłą z „każdego nieosiągnięcia skutku, do którego zmierzało jej świadczenie”, podczas gdy pozwana, wobec braku umownego ukształtowania tej kwestii w inny sposób, powinna była odpowiadać jedynie za niezachowanie należytej staranności.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (zob. postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności

powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (zob. postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Argumentacja pozwanej nie świadczy o występowaniu w sprawie tak rozumianej oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Odnosnie do kwestii rzekomego naruszenia art. 472 k.c. wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie przyjął, by domyślnym (w braku odmiennego porozumienia stron) modelem odpowiedzialności za naruszenie zobowiązania była odpowiedzialność „za każde nieosiągnięcie skutku” (s. 3 skargi kasacyjnej). Sąd ten ocenił, że pozwana „nie podjęła działań w celu dochodzenia [...] uprawnień z rękojmi”, przy czym rzeczywiście, niefortunnie ujmując ten fragment wypowiedzi, wskazał, że „chodzi o działania skuteczne” (s. 7 uzasadnienia wyroku SA). W tym samym zdaniu wyjaśnił jednak, że ma na myśli działania „polegające na faktycznym dochodzeniu od” kontrahentki „zwrotu uiszczonych na rzecz tej spółki zaliczek, czy też domagania się przez pozwaną wydania towaru wolnego od wad. Takich skutecznych działań strona pozwana bezspornie nie podjęła, nie ma też podstaw w dokonanych ustaleniach faktycznych, że stało się tak na polecenie powódki” (s. 7-8 uzasadnienia wyroku SA).

Pojęcie „skuteczności” działań oczekiwanych od powódki nie miało zatem polegać na rzeczywistym uzyskaniu świadczenia bez wad lub zwrotu zapłaconych kontrahentce pieniędzy (czyli, jak ujęła to skarżąca, na „odzyskaniu lub zwrocie” uiszczonych zaliczek, s. 7 skargi kasacyjnej), lecz na „faktycznym dochodzeniu” tych roszczeń przez pozwaną. Także w dalszych fragmentach uzasadnienia Sąd Apelacyjny stwierdził, że „[s]trona pozwana, mimo odstąpienia od umowy” z kontrahentką „nie podjęła działań mających na celu wyegzekwowanie wpłaconych na rzecz tego podmiotu zaliczek, w tym kwoty przekazanej jej przez powódkę, co uzasadnia jej odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki. Nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że zaniechanie dochodzenia kwot zaliczek przekazanych” kontrahentce „było konsekwencją decyzji powódki, a skoro tak, pozwana odpowiada wobec powódki za zwrot przekazanej przez powódkę kwoty” (s. 9 uzasadnienia wyroku SA). Niepodjęcie takich działań zostało uznane

za świadczące o niezachowaniu należytej staranności w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy zawartej przez strony. Ustalenia co do niepodjęcia działań przez pozwaną są wiążące dla Sądu Najwyższego (art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a drogi do weryfikacji naruszenia przepisów postępowania nie otwierała, z opisanych uprzednio powodów, przyczyna kasacyjna dotycząca nieważności postępowania.

W granicach wyznaczonych badaniem skargi w ramach tzw. przedsądu należy wskazać, że zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Treść stosunku zobowiązaniowego wynikłego z umowy stron jest zatem szersza niż to, co wynika ze współtworzących tę umowę oświadczeń woli. Przez pryzmat tak rozumianego zobowiązania oceniane jest następnie zachowanie kontrahentów, w celu ustalenia, czy doszło do niewykonania zobowiązania, które – w razie spełnienia dalszych przesłanek – rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. Z wyводу Sądu drugiej instancji należy wnosić, że w jego ocenie zobowiązanie pozwanej polegało nie tylko na zakupie rękawic i odsprzedaży ich z zyskiem, lecz przewidywało także – w razie wystąpienia trudności takich jak te, które zmaterializowały się w sprawie – podjęcie działań mających na celu ochronę kapitału wyłożonego przez powódkę.

Odmienne od założeń skarżącej (opisanych m.in. na s. 6 skargi kasacyjnej) dostrzegany przez Sąd Apelacyjny problem ze sposobem postępowania pozwanej nie polegał zatem na tym, że nie wywiązała się ona ze swojego zobowiązania w tym sensie, że nie dokonała zakupu rękawic oraz ich odsprzedaży z zyskiem i nie rozliczyła się z tego zysku z powódką. Przeciwnie, w istocie podstawą jej odpowiedzialności odszkodowawczej było to, że po otrzymaniu wybrakowanego towaru nie podjęła działań mających na celu odzyskanie środków wyłożonych uprzednio przez powódkę; zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sytuacji związania powódki i pozwanej zobowiązaniem, takie zachowanie skarżącej „nie może być okolicznością zwalniającą ją z obowiązku rozliczenia się z powódką” (s. 9 uzasadnienia wyroku SA).

Argumentacja pozwanej zawarta w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, oceniona przez pryzmat wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, nie prowadzi zatem do wniosku, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest oczywiście nietrafne, natomiast podważająca je skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny dokonał bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącej, oceny podstaw do zastosowania tego przepisu, wiążąc podstawy odpowiedzialności pozwanej z tym, że zaniechała ona działań zmierzających do odzyskania środków przekazanych jej przez powódkę. Wykazanie ewentualnego braku winy obciążało przy tym – zgodnie z art. 471 w zw. z art. 6 k.c. – dłużnika, który naruszył zobowiązanie. W świetle tych przepisów (a wbrew stanowisku przedstawionemu przez pozwaną na s. 6 skargi kasacyjnej) to nie wierzyciel jest obarczony ciężarem dowodu braku należytej staranności dłużnika, lecz dłużnik – dowodu zachowania należytej staranności.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[a.ł]